

Sygnatura akt VI Ka 500/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 czerwca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela K. w G. sierż. szt. R. W.

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2016 r.

sprawy **G. B.** ur. (...) w B.,

syna W. i I.

obwinionego z art. 86§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 30 grudnia 2015 r. sygnatura akt III W 1131/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, iż na mocy art. 39 § 1 kw odstępuje od wymierzenia obwinionemu kary;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zwalnia obwinionego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego oraz opłaty za obie instancje.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. w sprawie o sygnaturze III W 1131/15 uznał obwinionego za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. polegającego na tym, że w dniu 2 marca 2015 r. o godz. 13.41 w P. na ulicy (...) kierując autobusem marki S. nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznego odstępu od poprzedzającego rowerzysty, w wyniku czego najechał na tył n/n rowerzysty, który wykonywał manewr zatrzymania się przy prawej krawędzi jezdni, i za to na mocy art. 86 § 1 k.w. wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 złotych.

Sąd orzekł również o kosztach sądowych, obciążając nimi obwinionego.

Apelację od wyroku tego wywiódł obrońca obwinionego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania – art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. – która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, przez błędną ocenę materiału dowodowego, polegająca na uznaniu, że obwiniony spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez brak zachowania należytej ostrożności i bezpiecznego odstępu od poprzedzającego rowerzysty, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

a w szczególności zeznań świadków oraz nagrania wideo winna prowadzić do wniosku, że jego zachowanie było prawidłowe,

2. obrazę przepisów postępowania – art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. – która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, przez bezkrytyczne przyjęcie, że manewry wykonywane przez rowerzystę nie były przyczyną zdarzenia z dnia 2 marca 2015 r., mimo pojawiających się licznych wątpliwości,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że obwiniony najechał na rowerzystę, co skutkowało przyjęciem przez Sąd I instancji, że zachowanie obwinionego wyczerpało znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. podczas gdy w sprawie nie doszło do uszkodzenia ciała lub mienia poszkodowanego, a tym samym nie zostały wypełnione przesłanki określone w tym przepisie,

4. rażąco niewspółmierność kary grzywny.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionego lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę obwinionego zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Należy wskazać, że wbrew wysłowieniu zarzutu trzeciego w istocie dotyczy on oceny materialnoprawnej zachowania oskarżonego, a nie ustaleń dotyczących tego zachowania, bowiem obrońca nie kwestionuje, iż doszło do zdarzenia z udziałem autobusu prowadzonego przez obwinionego i rowerzysty przed nim jadącego.

Apelacja zatem nie kwestionuje poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych a wypada skonstatować, że poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne są zasadne i zostały poczynione w oparciu o właściwie zgromadzony materiał dowodowy. Kontrola przeprowadzona przez Sąd Odwoławczy nie potwierdziła, by Sąd Orzekający dopuścił się w zaskarżonym wyroku błędów w ustaleniach faktycznych, bowiem Sąd oparł swój wyrok na faktach, które znajdują oparcie w wynikach postępowania dowodowego, a wnioski wysnute z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zgodne są z zasadami logicznego rozumowania.

Dokonana przez Sąd ocena dowodów także zasadniczo nie jest wadliwa. Należy wskazać, iż Sąd Rejonowy podkreślił w uzasadnieniu wyroku, że najwięcej do oceny zachowania obwinionego wnosi nagranie z kamery umieszczonej w autobusie. A wynikać z materiału tego miało, że kierujący autobusem zbliżał się do jadącego przed nim rowerzysty, nadto widać, że odległość pomiędzy pojazdami zmniejsza się i w pewnym momencie rowerzysta się zatrzymuje.

Stwierdził zatem Sąd Rejonowy, że obwiniony nie uwzględnił gabarytów i masy pojazdu, którym kierował, a nadto nie wziął pod uwagę, że przewozi pasażerów i ciężko będzie gwałtownie zahamować, bez narażenia przewożonych pasażerów.

Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, że nagranie pochodzące z autobusu kierowanego przez obwinionego najwięcej wnosi wiedzy w zakresie zachowań uczestników zdarzenia. Jednakże jego analiza przez Sąd I instancji była pobieżna i zbyt lakoniczna. Ewidentnie wynika z nagrania, że odległość pomiędzy autobusem a rowerzystą zmniejsza się. Jednakże samo to nie było wyłączną przyczyną zdarzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego za genezę zdarzenia należy przyjąć zarówno zachowanie obwinionego, jak i zachowanie rowerzysty i tylko zaistnienie łącznie tych dwóch zachowań prowadziło do finału, który nastąpił na przystanku na którym zamierzał zatrzymać autobus obwiniony.

Ze wzmiankowanego nagrania wynika, że jadący środkiem pasa ruchu rowerzysta, zaraz za przejściem dla pieszych, na odcinku drogi stanowiącym już przystanek autobusowy (co wynika z oznaczeń na jezdni) o godzinie 13.41.27 macha

ręką do osoby idącej chodnikiem po prawej stronie i o godzinie 13.41.28 zatrzymuje się obok tej osoby po przejechaniu w tym czasie dystansu ok. 2 metrów.

Zachowanie rowerzysty wydaje się wskazywać, iż nie ma on w ogóle świadomości, że porusza się za nim jakikolwiek pojazdu, a szczególnie iż jest to autobus, co może wskazywać, iż racją ma obwiniony stwierdzając w swych wyjaśnieniach, że rowerzysta z uwagi na słuchaną muzykę w ogóle nie słyszał jego pojazdu.

Poza wszelką wątpliwością natomiast pozostaje fakt, iż zachowanie rowerzysty wskazujące na to, iż zamierza się on zatrzymać tak naprawdę mogło być dostrzeżone tylko z uwagi na zamachanie przez niego do znajomej osoby na chodniku, co jednak nastąpiło na 1 sekundę przez faktycznym zatrzymaniem. Mając na uwadze, iż jedna sekunda to powszechnie przyjęty średniostatystyczny czas reakcji kierowcy na zdarzenie na drodze trudno oczekiwać iżby obwiniony miał w krótszym czasie zareagować na takie zachowanie rowerzysty. Należy przy tym mieć na uwadze, iż niezależnie od tego, że obwiniony - jak wynika to z nagrania – zbliżał się do rowerzysty (skoro odległość pomiędzy pojazdami zmniejszała się) to przecież prędkość z jaką się poruszał autobus była mała, gdyż do zdarzenia doszło na terenie oznaczonym już jako teren przystanku autobusowego, a więc na chwilę przed planowanym zatrzymaniem się autobusu na tym odcinku jezdni. Zatem faktycznie prędkość z jaką poruszał się obwiniony nie mogła być duża, skoro było to na chwilę przed zatrzymaniem się autobusu, a zatem i odległość jaką utrzymywał do rowerzysty mogła się zmniejszać wraz ze zmniejszaniem się prędkości autobusu.

Wpływ zatem na zaistnienie zdarzenia miały zarówno: zachowanie się rowerzysty który zatrzymał się nagle, nie zdając sobie sprawy z poruszającego się za nim autobusu oraz zbyt mały odstęp jaki od rowerzysty zachował obwiniony, który nie uwzględnił możliwości takiego nagłego zachowania rowerzysty.

W zaistniałej sytuacji Sąd Okręgowy uznał iż zachodzą podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku.

Wbrew twierdzeniom apelacji obrońcy obwinionego znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. nie wymagają by doszło do uszkodzenia ciała lub mienia poszkodowanego.

Trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem oraz utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania, zatem zachowanie obwinionego powodowało realne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W ocenie Sądu Okręgowego dotychczasowy tryb życia obwinionego, jego zachowanie po zdarzeniu i zawiadomienie Policji, jak i okoliczności czynu, w szczególności biorąc pod uwagę zachowanie rowerzysty, pozwalają na przyjęcie, że zachodzą szczególne okoliczności prowadzące do wniosku, iż zasadnym jest odstąpienie od wymierzenia kary obwinionemu.

W ocenie Sądu Okręgowego postawa obwinionego gwarantuje, iż zdarzenie to miało charakter incydentalny.

W oparciu o powołane przepisy Sąd Okręgowy orzekł o kosztach, zwalniając obwinionego od ich zapłaty, jak i opłaty za obie instancje, przemawiają za tym bowiem względy słuszności.